Rok II Nr. 202 (328)

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedyńczego N-ru 5000 mr.

Wilno, Czwartek 13-go września 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 6000 marek, za tekstem 2000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 20000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 4-go Września 1923 r. i statutu Banku zatwierdzonego przez p. p. Ministra Skarbu, oraz Handlu i Przemysłu w dniu 15 września 1921 r. ogłoszono w Monitorze Polskim z dnia 28 października 1921 r. Nr. 246

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy w Wilnie

przystępuje do powiększenia kapitału zakładowego o dalsze 300.000.000.— do wysokości

Mk. p. 500.000.000.—

przez wypuszczenie 60.000 sztuk nowych akcji V emisji po marek 5000 imiennej wartości każda na następujących warunkach:

1). Każde 2 akcje poprzednich 4-ch emisji, daje prawo na nabycia 3-ch akcji nowych V emisji:
2). Kurs emisyjny nowych akcji zostaje oznaczony na Mk. 15.000 —, z których marek 5000— będzie zaliczony do kapitału zakładowego, a reszta po potrąceniu kosztów emisji, — do kapitału zapasowego;
3). Akcje V emisji będą uczestniczyć w dywidendzie od dnia 1 października 1923 r.
4). Akcjonarjusze, pragnący korzystać z prawa nabycia akcji V-ej emisji, powinni przedstawić swoje akcje poprzednich emisji do ostemplowania w Centrali lub Oddziałach Banku i jednocześnie wpłacić pełną cenę emisyjną

Mk. p. 15.000 za każdą akcję.

5). Termin wpłaty wyznaczony jest do 15 października 1923 r.
Po upływie terminu akcjonarjusze tracą prawo do nabycia nowej emisji po powyższej cenie.
Zapisy na akcje przyjmują: Centrala Banku w Wilnie Mickiewicza 17, I-szy Oddział Miejski, ul. Wielk. 73.
Oddział Banku w Grodnie, róg Policyjnej i Horodniczańskiej,
Odział Banku w Głębokiem.
Agentura w Staro-Święcianach i Agentura w Dziśnie. —
Oddział Banku w Warszawie, ul. Ossolińskich (Hotel Europejski). —

W sprawie redukcji urzędników.

II

Rozwijając w dalszym ciągu zasadniczą myśl o ścisłej zależności liczby urzędników od panującego systemu administracyjno-biurokratycznego, nie mogę pominąć milczeniem artykułu p. Łempickiego p. t. „Kosztem Skarbu" (patrz „Słowo" z wtorku 11 września.)

Autor zwraca uwagę na niemoralne a groźne w swych następstwach zjawisko— życia i bogacenia się kosztem Skarbu. Kosztem Skarbu żyje liczna rzesza urzędnicza, której utrzymanie wyraża się obecnie w cyfrach astronomicznych (1.250 miljardów marek w sierpniu miesiącu), a której liczba w porównaniu z rokiem 1921 wzrosła w dwójnasób (1 stycznia 1921 r.—341.254 urzędników, obecnie—680.000).—Kosztem Skarbu żyje przemysł i handel, żerując na dostawach rządowych, a zaniedbując rynki wewnętrzne i zewnętrzne.

Smutne te fakty nie ulegają wątpliwości. Słusznem jest również zdanie p. Łempickiego, że ten nienormalny stan rzeczy wiecznie trwać nie może, gdyż kryje w sobie zarodki katastrofy, że pozorny dobrobyt społeczeństwa może pęknąć, jak bańka mydlana, a statek państwowy—utonąć.

Atoli trudno się zgodzić z poglądem autora, iż niebezpieczeństwo da się odwrócić wysiłkiem samego społeczeństwa: „Społeczeństwo powinno zreformować swój obecny stosunek do państwa; nie wolno, na sposób azjatycko-rosyjski, żądać i oczekiwać od rządu wszelkich dobrodziejstw i stawić sobie za cel życie i bogacenie się kosztem państwa."

Jest to apel, który musi pozostać głosem wołającego na puszczy, a który stanu rzeczy w żaden sposób nie zmieni. Jest to pozatem apel niebezpieczny, przesuwając bowiem punkt ciężkości na społeczeństwo i czyniąc go całkiem wyraźnie odpowiedzialnym za kryzys państwowy, zasłania właściwą przyczynę groźnego zjawiska.

Wytyczną wysiłków tak jednostki, jak społeczeństwa stanowi linja najmniejszego oporu. Czy może być mowa o spontanicznem „zreformowaniu stosunku" społeczeństwa do państwa, wówczas gdy stosunek ten jest skutkiem ustroju administracyjno-biurokratycznego, ustroju, który właśnie tę linję najmniejszego oporu w płaszczyźnie dostaw i posad rządowych wytworzył.

Czy wogóle pomyślanem być może inne stanowisko społeczeństwa. Czy przedsiębiorca może się wyrzec dostaw rządowych, gdy życie gospodarcze skrępowane jest więzami autokratycznych przepisów i ograniczeń, gdy na tem polu nic zdziałać nie może, jeżeli nie chce wejść w kolizję z prawem? Czy urzędnik, z własnej inicjatywy ma porzucić posadę, inni znów odmawiać przyjęcia posady, by zmniejszyć wydatki skarbu? Z pobudek idealistycznych .. by pozostać na bruku bez zajęcia, ponieważ życie zakuto w kajdany na żądanie kilkudziesięciu niepiśmiennych kmiotków— wybrańców ludności...

Dla tego też, gdy mowa o konieczności redukcji „pasożytujących kosztem Skarbu" urzędników, nie mogę podzielić zdania, iż „pasożytowanie" jest świadome i że redukcja urzędników uzdrowi stosunki.

Wpierw redukcja niezdrowych, zbędnych zarządzeń i ustaw—później redukcja urzędników. Innego wyjścia nie masz...

Wpierw skasowanie uciążliwych, nieżyciowych przepisów biurowo-manipulacyjnych, wytwarzających z przeciętnego urzędnika manekin do przymierzania okólników —później redukcja i całkowite usunięcie manekinów.

Jednem słowem, wpierw uzdrowienie systemu administracyjno-biurokratycznego.

Wrogi stosunek rządów naszych do przejawów samodzielnego życia organizmu państwowego, niejednokrotnie omawiany był na łamach „Słowa". Z drugiej strony, obywatel państwa Polskiego z własnego doświadczenia wie, jakie przeszkody musi wpierw przezwyciężyć, bądź nielegalnie ominąć, nim zdoła uskutecznić swe zamierzenia, które w innych państwach osaczane są opieką i są popierane. Nie będziemy więc mówić o tem, ani do tego przedmiotu powracać.

Zaznaczyć jednak musimy, raz jeszcze, że zródłem zgubnego dla losów odrodzonego państwa zjawiska jest obecnie panujący ustrój administracyjno-biurokratyczny.

H.

TEATR POLSKI (Lutnia)
WYSTĘPY
K. TATARKIEWICZA
Dziś
„Kochanek od serca" Komedja Vernoilla
TEATR WIELKI Ostatnie występy (na Pohulance)
ELNY GISTAEDT
„Księżniczka Olala" Operetka Gilberta
Początek o godz. 8-mej wiecz.

Pan Herman Diamand, wybitny poseł socjalistyczny i powaga ekonomiczna swej frakcji, ogłosił w „Robotniku" artykuł, w którym powiada, że tylko półgłówki polityczne mogą mówić o zmierzchu parlamentaryzmu. Mówiąc nawiasem, radykalna forma, w którą ujął pos. Diamand tezę powyższą, zdziwiła nas trochę, bo pamiętamy jak nawet Marszałek Józef Piłsudski mówił o parlamentaryzmie z lekko cieniowanym sceptycyzmem. Ale kilku „prawicowych" publicystów pośpieszyło wyrazić swą zgodę na tezę p. Diamanda, natychmiast po przeczytaniu jego artykułu. Otóż naprawdę prawicowy publicysta nie może mówić i pisać o parlamentaryzmie, bez najdosadniejszego zaakcentowania, że to, co się dziś w Polsce dzieje, nie jest parlamentaryzmem, lecz jego karykaturą, jego dekadencją, parlamentaryzmem przez absurdalną ordynację wyborczą wydanym na pośmiewisko.

Kronika polityczna.

(Telefonem z Warszawy).

Celem wyjazdu Ministra Skarbu Kucharskiego do Genewy jest sfinalizowanie polskiej pożyczki zagranicznej. „Kurjer Poranny" utrzymuje, że p. Kucharski ma na widoku nowe jakieś źródła finansowe.

Wczoraj obradował w Warszawie klub poselski stronnictwa Demokracji Chrześcjańskiej nad sytuacją gospodarczą i polityczną kraju. Według wiadomości „Kurjera Polskiego", klub ten miał się zastanawiać nad stosunkiem swoim do rządu.

Generał Babiański, były kandydat do senatu na Wileńskiej liście № 24 (grupa Stefana Mickiewicza) ogłosił w „Kurjerze Polskim" artykuł przeciwko polskiej polityce względem Białorusinów. P. Babiański nazywa politykę Polską w tej kwestji mianem murzyńskiej.

W celach oszczędnościowych skasowano szereg posterunków wojskowych przy poselstwach zagranicznych. Między innymi odwołani zostali major hr. Morstin z Rzymu, kapitan Wielogłowski z Bukaresztu, kapitan Michalski z Belgradu, pułkownik Bobicki z Konstantynopola, major Abłamowicz z Estonji i pułkownik Bardziński z Londynu Do Londynu wyjeżdża kapitan Michałowski.

„Gazeta Poranna donosi, że tytułem oszczędności skasowano w ministerstwie reform rolnych 300 etatów urzędniczych całkowicie zbędnych, a obciążających niepomiernie skarb państwa.

P. Juljan Adolf Święcicki, prezes Stow. Weteranów 1863 r. 6 b. m. był na audjencji u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie uzyskał aprobatę propagandowej akcji, jaką rozwinął stojąc na czele Komitetu wydawniczego „Sprawy Polskiej". Akcja ta miała na celu uzdrowienie życia społecznego kraju oraz uświadomienie najszerszych warstw społecznych o najaktualniejszych sprawach odbudowującej się Polski za pomocą rospowszechnionej książki p. t. „Sprawa Polski", napisanej przez Jana Tchorzewskiego.

Gwałtowna parcelacja dóbr polskich na Litwie Kow.

KOWNO. Minister Krupowicz zatrzymał komasację gruntów włościańskich i skierował wszystkie siły miernicze na przyśpieszenie parcelacji dóbr polskich. Tenże minister zawiesił zawieranie długoterminowych umów z polskiemi właścicielami dóbr kulturalnych, ażeby nie wstrzymywać wywłaszczenia tych dóbr. Bobra i Giełgudyszki, Komara i Poniemoń Zana mają być skonfiskowane z powodu rzekomej nielojalności ich właścicieli w stosunku do państwa litewskiego. (WILBI).

Z powodu mego ustąpienia ze spółki
„Księgarnia W. i K. Mikulskich"
Wileńska 25. *—* *—* *—* Telefon 664.
z dniem 11-go b. m. urządzam wyprzedaż swej części
książek ze znacznem ustępstwem
K. Mikulski.

Inauguracja Zgromadzenia Ligi Narodów.

Korespondent „Czasu" przesyła z Genewy nader ciekawy opis otwarcia Zgromadzenia Ligi Narodów. który w całości podajemy.

Wczoraj zebrali się w Genewie poraz czwarty delegaci do Ligi Narodów. Wielka i brzydka sala Reformowa zapełniona po brzegi. Na dole zasiadły rzędem delegacje, a jest ich bez liku; złożone przeważnie z ludzi starszych, ciemno ubranych, prezentują widzom siedzącym na galerji świecące tarcze swych łysin. Skulona postać lorda Roberta Cecila, godnie, chociaż zupełnie inaczej, reprezentującego po swym poprzedniku Balfourze Wielką Brytanię, wzbudza powszechne zainteresowanie; mała okrągła i uśmiechnięta postać Salandry, pierwszego delegata Włoch, z powodu zatargu włosko-greckiego jest przedmiotem ciekawości; turban i wspaniała siwa broda Indusa stanowią ładną dekoracyjną plamę na sali. Dalej widać karakułowy kołpak Persa, barwne szale dam ze Wschodu... Polska delegacya, według alfabetycznego porządku, siedzi w głębi sali pod ścianą: ładna w rysunku i subtelna sylwetka p. Skirmunta, ruchliwa i nerwowa twarz p. Strassburgera, ładna postać naszego posła Modzelewskiego i wreszcie wykrojona z jakiegoś starego portretu twarz księcia Czetwertyńskiego.

W głębi sali miejsca zostały przeznaczone dla asysty panów delegatów; siedzą więc tam sekretarze, sekretarki, radcy, doradcy, eksperci, wreszcie trochę „nielegalnie" wprowadzonych pań.

Na wysokiej estradzie, wznoszącej się amfiteatralnie, pod tandentnym baldachimem, fotel przewodniczącego i sekretarza. Amfiteatr zajęty przez sekretarjat Ligi.

Naprost przewodniczącego na pierwszej galerji tak zwana „loża dyplomatyczna", a w niej, w pierwszym rzędzie, państwo Paderewscy. Dawny nasz premier trzyma się świetnie, a jak zwykle osoba jego zwraca ogólną uwagę. Boczne strony galerji zapełnione są dziennikarzami. Prasa polska świeci niestety nieobecnością. Wreszcie druga galerya służy dla wybranej publiczności, która dzięki stosunkom zdołała zdobyć karty wstępu.

Przed dwunastą przewodniczący Rady wicehrabia Ishi, Japończyk, zajmuje fotel przewodniczącego i odczytuje jakieś przemówienie. W przeciągu kilku minut zebrani zastanawiają się w jakim też języku on to mówi; jednakże po pewnym czasie Zgromadzenie przychodzi do przekonania, na podstawie oddzielnych wyrazów, że przewodniczący mówi po francusku. Na szczęście, przemówienie przewodniczącego zostało zawczasu odbite na multigrafie i rozdane zebranym, łatwo więc można zmiarkować, że nie zawiera, prócz streszczenia prac Rady Ligi za rok ubiegły, nic ciekawego. Ponieważ o pracach Rady będzie mowa w toku obrad, zostawmy przeto sprawę tę w spokoju.

Podczas przemówienia przewodniczącego delegaci nie próżnowali. Wypuścili na salę swych agentów dla poparcia tego lub innego kandydata na przewodniczącego zgromadzenia, na wiceprzewodniczących itd. itd. Twarze się rozpaliły, salę ogarnęła pewna nerwowość i całe zgromadzenie przypominało bardziej salę giełdową, niż salę posiedzeń światowego kongresu politycznego.

Natychmiast po przemówieniu, na wniosek Australji zgromadzenie uchwaliło wyrazić Japonji swe współczucie z powodu trzęsienia ziemi, które nawiedziło Japonję.

Przystąpiono do wyboru przewodniczącego i ku wielkiemu zdziwieniu publiczności większość głosów padła na p. Cosme della Torriente, delegata Kuby. Należy przypuszczać, że zgromadzenie pragnęło temu delegatowi uczynić jakąś przyjemność, bo trudno przypuszczać, że w podobnym wyborze szukało własnej satysfakcyi. Nastąpiły potem wybory komisji weryfikacyjnej, wybory wiceprzewodniczących, ukonstytuowanie się komisyj... i tak trwało przez cały pierwszy dzień prac zgromadzenia i przez połowę dnia drugiego.

P. Skirmunt został wybrany stosunkowo bardzo wielką większością głosów na przewodniczącego komisji rozbrojenia; należy sobie życzyć, by i na przyszłość kandydatura Polski, o ile będzie przez nas wystawiana, miała również wielkie widoki powodzenia.

Tyle o otwarciu zgromadzenia. Przystąpiło ono do swych prac w bardzo ciężkiej atmosferze konfliktu włosko-greckiego. A nie sam konflikt zachmurzył horyzont polityczny Ligi, lecz zachowanie się w tym konflikcie Rady Ligi. Nie wdając się chwilowo w ocenę, czy rząd Mussolinego słusznie, czy niesłusznie zaatakował Grecję, trudno zamykać oczy na fakt, że bombardowanie i zajęcie Korfu sprzeciwiają się w jaskrawy sposób przepisom Ligi, w Radzie której zasiadają Włochy.

Dla Ligi cios to nielada: mocarstwo, które jest jednym z jej filarów, pierwsze złamało pakt Ligi, a Rada Ligi nie zdobyła się na żaden czyn, nawet na żadną ocenę.. Złe języki mówią, że stało się to z powodu niechęci członków Rady narażeniu się Włochom; te same złe języki twierdzą dalej, że zachowanie się Rady w tym wypadku, nie przedstawia zbyt wiele analogii z zachowaniem się Rady w innych wypadkach, gdy zamiast Włoch, inne mocarstwa znalazły się w podobnej sytuacji.

Dziś Rada ma ponownie przystąpić do rozważania sprawy włosko-greckiej, nie wyprzedzajmy więc przyszłości, może Rada znajdzie jakiś godne Ligi wyjście w tych ciężkich dla niej warunkach.

Dookoła spraw Ligi Narodów.

Wyrok w sprawie kolonistów.

WARSZAWA. 11. 9 (A. W). Dzienniki podają, że stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości wydał opinję orzekającą, że sprawa postępowania Polski wobec niektórych kolonistów niemieckich wchodzi w zakres kompetencji Ligi Narodów i że stanowisko Polski nie jest zgodne z jej zobowiązaniami międzynarodowemi.

Jak wiadomo, Rada Ligi Narodów przesłała na początku roku bieżącego sprawę kolonistów niemieckich na terenie państwa polskiego, których grunta nie zostały jeszcze przewłaszczone a tem samem nie stały się własnością tych kolonistów, co pociągnęło za sobą likwidację ich kolonij, — międzynarodowemu stałemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze, do wydania opinji doradczej, aczkolwiek sprawa powyższa wynikła nie z inicjatywy jednego z członków Ligi, lecz ze skargi, wniesionej przez kolonistów niemieckich, a przesłanej przez Deutschtumbund do Ligi Narodów.

Chociaż w myśl procedury Ligi Narodów podania tego rodzaju nie powinny były podlegać rozważaniom, Rada Ligi uchwaliła zwrócić się do trybunału haskiego o opinję. Trybunał haski rozważał sprawę w początkach września. Ze strony Polski, jako rzecznicy polskiej tezy, występowali: p.p. Pollok i prof. Michał Rostworowski. Trybunał wezwał jako rzeczoznawcę niemieckiego byłego ministra Rzeszy Schiffera przeciwko czemu polski rząd zaprotestował.

Sprawy Austrjackie.

GENEWA, 11. IX. (PAT.) Dzisiejsze ranne posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone zostało raportowi o uzdrowieniu finansowem Austrji, P. Ador podkreślił, że od roku blisko korona austryjacka jest najbardziej stałą monetą w Europie.

Rozprawy w Komisji rozbrojenia.

GENEWA, 11. IX. (PAT.) Komisja do spraw rozbrojenia pod przewodnictwem Skirmunta rozważała traktat o wzajemnej pomocy. Dyskutowano artykuł pierwszy, brzmiący: Uważając wojnę agresywną za zbrodnię, podpisujący zobowiązują się nie prowadzić jej przeciwko żadnemu państwu.

Dyskusji nie ukończono, odraczając ją do środy.

Problem reperacji—tematem obrad Ligi.

BERLIN, 12. IX. (Aw) Information donosi z Genewy, że w ciągu bieżącego tygodnia przeprowadzona zostanie szczegółowa dyskusja nad problemem reparacyjnym, w której ma być poruszona sprawa zagłębia Ruhry. Jedynie w sposób akademicki mają być rozpatrywane możliwości gospodarczej odbudowy Europy.

Grecy spełniają żądania Rady Ambasadorów.

GENEWA, 11. XI. (PAT.) Delegat grecki do Ligi Narodów zawiadomił, że suma 50 miljonów lirów złożona będzie dziś jako depozyt w Banku Szwajcarskim.

Jugosławja nie apeluje do Ligi Narodów

GENEWA, 11 IX (PAT.) Delegat jugosłowiański do Ligi Narodów zaprzecza wiadomościom prasowym, jakoby Ninczycz oraz delegat jugosłowiański otrzymali od swego rządu polecenie zainterpelowania Rady Ligi w sprawie portu Rjeki. Układ jugosłowiańsko-włoski przewiduje postępowanie rozjemcze, to znaczy, że zwrócenie się do Ligi wchodziłoby tylko wtedy w rachubę, gdyby w myśl odpowiednich artykułów paktu nastąpiło zagrożenie pokoju.

Ocalenie członków poselstwa polskiego.

WARSZAWA, 11. IX, (PAT.) Sekretarz poselstwa japońskiego Tanaka przybył do ministerstwa spraw zagranicznych i oświadczył o otrzymaniu depeszy z Tokio, donoszącej o ocaleniu wszystkich członków tamtejszego poselstwa polskiego. Gmach poselstwa jest nieznacznie tylko uszkodzony.

Na drodze do porozumienia francusko-niemieckiego.

BERLIN. 12, IX. (A. W.) W kołach politycznych berlińskich krążą uporczywe pogłoski, że ambasador francuski w Berlinie w ciągu ostatniego tygodnia złożył kilka wizyt kanclerzowi Stresemanowi, w czasie których nastąpiła wymiana zdań co do obecnej sytuacji politycznej. Szczegóły tych konferencyj podane zostaną w środowej mowie kanclerza Stresemanna

Sprawa nominacji ambasadora niemieckiego w Paryżu i posła berlińskiego w Brukseli — w dalszym ciągu pozostaje aktualną i niebawem doczeka się rozstrzygnięcia. Według „Echo de Paris", pewna wybitna osobistość francuska w tych dniach powróciła do Paryża po odbyciu konferencji z kanclerzem Stresemannem w Berlinie.

Osobistość ta przywieźć miała do Paryża konkretne propozycje niemieckie. Jeżeli mowa, którą kanclerz Stresemann wygłosi jutro do przedstawicieli prasy, dozna przychylnego przyjęcia w Paryżu i Brukseli, to nominacje nowych dyplomatów na stanowiska kierownicze w Berlinie i w Paryż nastąpią niezwłocznie.

Na stanowisko ambasadora w Paryżu upatrzony jest obecny przedstawiciel Niemiec w Watykanie Berge, albo dyrektor t-wa „Augsburger Maschinen Companie" Cuggenheimer, którego kandydaturze przypisuje się w kołach politycznych wielkie znaczenie.

Według pogłosek krążących w Paryżu, w najbliższych dniach ma być wręczoną w Paryżu i Brukseli nota rządu niemieckiego, proponująca zaprzestanie biernego oporu.

Według wiarogodnych wiadomości z Berlina, gabinet niemiecki poczynił przygotowania do akcji, zmierzającej do porozumienia się z Francją przy równoczesnym kontakcie z Anglją. Rząd znajduje w akcji tej poparcie większości. Na niedzielną mowę Poincarego Stresemann ma odpowiedzieć we środę i przedstawić szczegółowe propozycje, z których jakoby będzie wynikało, że Niemcy uczynią wszystko, aby konflikt w Zagłębiu zakończyć.

W ostatnim czasie odbyła się nieobowiązująca wymiana zdań między Francją a Niemcami, nietylko prowadzona za pośrednictwem niemieckich i francuskich bankierów i przemysłowców, ale też za pośrednictwem osobistości urzędowych w Paryżu i Berlinie. Wyniki tych narad widoczne będą za kilka dni.

WARSZAWA. 12. 9 (A. W.) Donoszą z Berlina, że francuski minister finansów Le Trocqer przybyć ma do Berlina celem podjęcia rokowań z rządem niemieckim w sprawie Zagłębia Ruhry.

Wiadomości ajencyjne.

— Na zebraniu partji komunistycznej Zinowjew wygłosił mowę, zapowiadając rychłe zbliżenie finansowo polityczne z Francją. Zdaniem jego Francja potrzebuje Rosję jako przyszłego sojusznika oraz rynku odbiorczego.

— Francuski Dziennik urzędowy ogłosił dekret urzędowy, prolongujący konwencję bilateralną polsko-francuską, zawartą w Paryżu 1922 roku.

— Konferencja Ambasadorów zajmowała się wczoraj odpowiedzią grecko-włoską. Dzisiaj popołudniu odbędzie się drugie posiedzenie.

— Prasa włoska donosi, jakoby Grecja wystosowała do Albanji notę ultimatywną, domagającą się podania nazwisk uczestników zbrodni, popełnionej na członkach włoskiej komisji międzysojuszniczej

— Proces Conradiego, mordercy Worowskiego, rozpocznie się w Lozannie 5-go listopada. Członków sądu już wybrano. Rozprawa odbędzie się w bardzo małej sali, do której będzie miało dostęp tylko 50 dziennikarzy.

— Przedstawiciel sowietów Stark wręczył prezydentowi Estonji pisma uwierzytelniające

— Rząd Estoński postanowił uznać Związek Republik Sowieckich pod warunkiem, że wszystkie układy, które Estonja zawarła z poszczególnemi Republikami, zostaną uznane za ważne.

Szkoła Muzyczna M. Jacobi-Pawłowicz

Fortep. (p. Jacobi-Pawłowicz, p. Dąbrowska. p. Borkowska), skrzypce (p. Małkin), śpiew (p. Kozubowska, p. Hendrich), teorja, teorja kompoz., solfegio, cussembles.

ZAPISY UCZNI OD G. 3—6.

Ul. Adama Mickiewicza Nr. 60.

Z mych przeżyć i walk politycznych.

Tom II, część IV, rodział V.

Po przyjeździe do Galicji szamotały mną dwa uczucia: optymizmu, co do warunków zewnętrznych na nasze wyzwolenie, i pesymizmu, co do zdolności korzystania z nich przez nasze społeczeństwo. Czułem olbrzymią różnicę poglądów między mną, a naszym ogółem. Myślałem, co należy z mych idei im powiedzieć, z czem się jeszcze powstrzymać, jako z rzeczami dla ogółu nie do przyjęcia. Wysuwałem w artykułach kombinacj; z Austrją i Węgrami, nie wysuwałem narazie sprawy zaboru rosyjskiego po za Królestwem. W pogadankach i wykładach dla młodzieży akademickiej kwestje Ziem Wschodnich, oraz likwidacji Austrji po wojnie światowej stawiałem jaśniej. Przez „Czytelnię Akademicką" i Bratnią pomoc Politechniki byłem zapraszany bardzo często na wykłady z dyskusją, były to właściwie seminarja polityczne, dosyć dużo młodzieży przychodziło też do mnie.

W momencie naprężenia kryzysu bośniackiego zaprosiło mię grono inteligencji lwowskiej na referat w sprawie naszego stanowiska wobec ewentualnej wojny. Posiedzenie odbywało się w lokalu jednej ze szkół miejskich Lwowa. Byli tam: Bolesław Wysłouch, Tadeusz Rutowski, redaktor „Wieku Nowego" Laskownicki, poseł Lisiewicz, poseł Śliwiński, Bronisław Piłsudski, publicysta i nauczyciel gimnazjum Janik, parę profesorów politechniki, kilka adwokatów i t. p.

Mówiłem o słabości Rosji współczesnej, o możliwości oderwania całości lub części zaboru rosyjskiego, o tem, że porażka Rosji narzuca mechanicznie sprawę polską i da nam kompleks państwowy polski, który będzie punktem krystalizacyjnym dla ziem, które narazie nie wejdą w skład państwa polskiego, że, gdy Prusy posiadają zaledwie 8 pr. naszego terytorjum dziejowego, a Rosja 80 pr., sprawa polska nie jest sprawą antypruską, ale antyrosyjską.

P. Janik, zdecydowany aktywista podczas wojny, odpowiadając mi, wołał: Przeciwko słowiańskiej Rosji nie pójdziemy, idziemy z Rosją przeciwko Niemcom!

Opinja Galicji w 1909 r. była daleko mniej dojrzała, niż w r. 1914.

Redaktor „Wieku Nowego" Laskownicki nie dyskutował, ale zapytał, czy Prusy nie zechcą zabrać Galicji Zachodniej, a Rosji nie oddadzą Wschodniej. Czy zabór Królestwa nie leży w interesie Prus?

Po mojem wyjaśnieniu tych kwestyj, podziękował i powiedział, że nie ma już wątpliwości.

Bronisław Piłsudski wykazywał zasadniczą różnicę w psychologji Polaków i Rosjan, mówił o ogromnej niechęci Rosjan do Polaków, niechęci utajonej u liberałów i krańcowych lewicowców, jawnej u prawicowców, zwracał uwagę na to, że w całej beletrystyce rosyjskiej nie można znaleść ani jednego sympatycznego typu Polaka.

Podczas posiedzenia Laskownicki otrzymał z redakcji wiadomość o telegramie, zwiastującym pokojowe rozwiązanie kryzysu bośniackiego.

Czuć było żal obecnych, że wojna nie wybuchnie niezwłocznie, teza więc moja, że wojna jest tylko odroczona na lat parę, znalazła bardzo życzliwe przyjęcie u wielu.

Wysuwała się inna sprawa, mianowicie Chełmska. Wyodrębnienie Chełmszczyzny było żerem dla rosyjskich nacjonalistów, rzuconym im przez rząd, jako symulacyjny zabór, surogat zaborów realnych. Rząd Stołypina nie zewnętrzną wojną, ale skierowaniem uwagi społeczeństwa rosyjskiego do walki z narodowościami nierosyjskiemi wewnątrz państwa, leczyć usiłował Rosję od wszelkich pozostałości gorączki rewolucyjnej. Wniosek rządowy w sprawie chełmskiej wypłynął na porządek dzienny Dumy zaraz po kapitulacji Rosji w sprawie Bośnji. 5 kwietnia 1909 r. wydrukował Kurjer Lwowski artykuł mój: Obcięcie Królestwa Polskiego. Pisałem tam:

„Dziwny stan politycznego znieczulenia przeżywa społeczeństwo polskie: łoskot nadchodzących wypadków nie wznieca w nim nadziei, będącej czynów rodzicielką; klęski, wiszące nad mniejszym lub większym jego

Wschód Zagrożony.

Żywiołowa klęska, która dotknęła wyspy japońskie niszcząc w ciągu kilku minut zaledwie, to, co powstało dzięki wysiłkom licznych pokoleń, przy zastosowaniu całego ogromu pracy kulturalnej ich mieszkańców, — zajmuje obecnie umysły świata całego. Znanem było oddawna powiedzenie, które się dosłownie stosować mogło, iż Japończycy żyją jak na wulkanie. I rzeczywiście, piękne i żyzne ziemie na wyspach japońskich usiane są wulkanami, które nigdy ze stanu czynnego nie wychodzą i grożą wciąż i ciągle powodują mniejsze wstrząśnienia, czy większe trzęsienia skorupy ziemskiej. Uczeni dowodzą, że wzdłuż oceanu Spokojnego, od północnej jego części, tam gdzie cieśnina Bheringa Azję od Ameryki rozdziela, aż po południowe jego wody, ciągnie się „linja słabości" kuli ziemskiej. Tak więc, Japonja, Kalifornja, Nowa Zelandja, w niebezpieczeństwie żyją, z tąd to pochodzą częste wiadomości o powstawaniu i znikaniu małych wysepek na oceanie Wielkim, a piękne kraje dalekiego wschodu z całym przepychem intensywnego życia i bogatej wyobraźni, patrzą w wierzchołki groźnych wulkanów, jak w narzędzie kary i siły wyższej i często je świętą aureolą prastarych podań otaczają i czczą jak bożków.

Ostatnie, to wielkie trzęsienie, jedno z największych, a może największe, jakie w dziejach naszej planety mieszkańców jej nawiedziło — wstrząsnęło niemal całym kontynentem Azji, a też i pobrzeżem Ameryki północnej. Dało się ono odczuć nie tylko na wyspach japońskiego archipelagu, lecz i w miastach portowych Chin, i w głębi kraju, nawet w Turkiestanie, na wodach oceanu, a ostatnio w stolicy Indji — Kalkucie.

Nastąpiły zmiany w topografji krajów. Olbrzymia góra—wulkan Fudżijama, zmienił całkowicie, po trzęsieniu ziemi, swój kształt. Wyspa Oschima znikła zupełnie pod powierzchnią morza, by w następstwie wyłonić się z powrotem z nowym wulkanem o wciąż działającym kraterze.

Teraz dopiero da się uwydatnić całą zależność rodu ludzkiego, w pełni kulturalnej jego potęgi, wobec sił naturalnych ziemi, a obraz zniszczenia wywołany kataklizmem żywiołowym, o wieleż przewyższa grozę wojny światowej, która w przeciągu lat nie była w stanie wywołać tylu szkód, jakie 6-cio minutowe trzęsienie ziemi spowodowało; tylu ofiar w ludziach, zabytkach, bogactwach materjalnych i intelektualnych, jak za dotknięciem rożdżki złej czarodziejki, rzucając jedno z najpotężniejszych dotychczas państw w otchłań nędzy i zupełnego osłabienia.

Jeszcze nie mamy dokładnych danych, dotyczących wysokości ofiar jakie poniosła Japonja; dzienniki wciąż jeszcze podają rozliczne cyfry zabitych i rannych i obliczają straty na miljardy franków złotych, a już nowe depesze donoszą o nowych katastrofach i nowych ofiarach.—Oto w pobliżu wybrzeży kilifornijskich szalała dn. 10 b. m. burza, w następstwie której zatonął parowiec pocztowy „Kuba" i śmierć poniosło w nurtach oceanu dużo pasażerów i cała załoga. Natychmiast wysłano tam na pomoc 15 amerykańskich kontrtorpedowców, które śpiesząc z szybkością 30 mil morskich, natknęły się na skały koło wybrzeży i s edem z nich zatonęło w ciągu 2 minut. — P.A.T. podaje, iż w amerykańskich kołach marynarki tłomaczą to tem, że wskutek obejmującego szerokie przestrzenie trzęsienia ziemi, potworzyły się u wybrzeża kalifornijskiego liczne skały podwodne, o istnieniu których nie było wiadomo. Z załogi wspomnianych 7 kontrtorpedowców zatonęło 25 ludzi, resztę wyratowano.

Wiadomość ta wywołała wielką panikę w San-Francisko, gdyż jak wiadomo, stolicę Kalifornji nawiedziło już w r. 1906 trzęsienie ziemi i miasto, liczące podówczas 400.000 mieszkańców, poniosło strat na 100 miljonów funtów angielskich i 500 mieszkańców poniosło śmierć pod gruzami walących się domów, istnieje więc obawa, że katastrofa może się powtórzyć.

Tegoż samego dnia, t. zn. 10-go, o godz. 4 rano, przez trzęsienie ziemi nawiedzona została Kalkutta, stolica Indji, rezydencja wice króla, miasto liczące miljony mieszkańców, Londyn wschodu, największy port i ośrodek handlowy połowy kuli ziemskiej. Należy wyobrazić sobie ogrom tego węzła nerwowego życia ludzkości doby obecnej, jego domy, banki, świątynie, muzea, uniwersytety, pałace, ogrody, teatry, doki, setki tysięcy mieszkańców wszelkich narodowości i wyznań świata, które wśród przebogatych gmachów cywilizacji nowoczesnej i w cieniu jeszcze bogatszej przyrody egzotycznego kraju, pracują, myślą, tworzą, handlują—by uzmysłowić straszne niebezpieczeństwo, jakie grozi ludności w razie, gdyby Kalkutta podzieliła losy Tokio i Jokohamy. Zrozumiałem więc jest, że panika ogarnęła umysły mieszkańców, panice poddali się wyznawcy Buddy i Brahmy i Mahometa i Chrystusa i część ludności rzuciła się nawet do ucieczki.—Na szczęście trzęsienie nie było zbyt silnem. Depesze określają liczbę zabitych i rannych na 50 osób.

Nad Wschodem zawisła chmura straszliwego niebezpieczeństwa.

A może nie tylko nad Wschodem? Czy inne ziemie nie są również zagrożone? — Oto z pośród uczonych, starających się wykryć przyczyny dzisiejszej katastrofy, dyrektor obserwatorjum w Livorno, prof. Schiavazzi, opublikował w „Corriere della Sera" artykuł, wyjaśniający przyczyny trzęsienia ziemi. Zdaniem tego profesora, który przestudjował dokładnie okoliczności towarzyszące katastrofie, wynikła ona nie z podłoża wulkanicznego trzęsienia ziemi, lecz wskutek kurczenia się skorupy ziemskiej, faktu znanego większości geologów. Obserwacja ostatnich lat stwierdziła, że kurczenie to odbywa się obecnie w przyspieszonem tempie. Prof. Schiavazzi przewiduje, że katastrofa japońska nie będzie zjawiskiem odosobnionem, i że ziemia wkroczy obecnie w okres całej serji analogicznych kataklizmów, które mogą się zdarzyć w zupełnie nie dających się określić częściach globu, zupełnie niezależnie od bezpośredniej bliskości wulkanów.

Z artykułu tego wynika, iż kraje leżące bardziej na północ, zagrożone są w równej mierze, jak wschód i południe.

J. M.

Z Kowieńszczyzny.

Przegląd roczników na Litwie Kow.

KOWNO. Naczelnik powiatu i miasta Kowna ogłosił przegląd tych wszystkich, którzy urodzeni w latach 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902 dotąd jeszcze w wojsku nie służyli. Przegląd ma się odbyć w Kowieńskiej komisji popisowych między 20 a 22-im września. (WILBI).

Zawieszenie polskiego pisma na Litwie Kowieńskiej.

KOWNO. Zawieszony został jedyny polski tygodnik w Kownie „Strzecha Rodzinna", redaktor zaś p. Antoni Snielewski b. poseł na Sejm kowieński, wysiedlony został z granic Litwy. Tak to przeprowadza się w życie obiecana przez p. Galwanowskiego w exposé autonomja dla Polaków. (WILBI).

Ks. Laus w dalszym ciągu na wygnaniu.

KOWNO. Ks. Laus nie został dotychczas odwołany z wygnania, pomimo niejednokrotnych zabiegów polskiej reprezentacji sejmowej. (WILBI).

odłamem, choć muszą prowadzić do zagłady pewną część narodu lub do rozpaczliwej obrony, nie wyprowadzają go z apatji. Byliśmy obojętni, gdy w powietrzu czuć było proch nadchodzącej wojny, odetchnęliśmy i zapadliśmy w śpiączkę, gdy nastąpiło jej odroczenie. Obojętnym okiem patrzymy, jak się przygotowuje obcięcie Królestwa, wykrojenie zeń gubernji Chełmskiej. Jakby to była operacja nad trupem, niebolesna więc wcale.

Ale zaboli ona kilkaset tysięcy chłopa polskiego, który znajdzie się niby w olbrzymiem więzieniu klasztornem. W Rosji opornych sekciarzy zamykano do prawosławnych więzień zakonnych, gdzie ich drogą gwałtu nawracano na prawosławje. Przyszła gub. Chełmska to olbrzymie więzienie klasztorne.

Nie wymarło jeszcze pokolenie, pomiętające „nawracanie" unitów nad Bugiem na prawosławje przez postoje kozackie, przez nahaje, któremi szarpano ciała mężczyzn i kobiet. Samo odcięcie od Królestwa powiatów unickich gub. Lubelskiej i Siedleckiej wywoła przed wyobraźnią ludności obrazy grozy. Strach upodlający wstąpi w jednych, w innych zrodzi się chęć walki i oporu, popłynie krew, niegdyś zapładniająca duszę naszą... Lecz dziś, czy ona przemówi do nas? My stoimy wobec wypadków, nie rozumiejąc ich najczęściej, jeszcze gorzej, nie pragnąc ich poznać, nie chcąc wiedzieć, że wypadki na ziemiach polskich nakładają na nas obowiązki".

Następnie rozpatruję ów arsenał rusyfikacyjny, jakim rozporządza rząd i dowodzę, że jest aż nadto skuteczny. Rządowi chodzi o wzmocnienie ideologji rusyfikacji, o proklamowania polityki rusyfikacyjnej na kresach. Bolesław Wysłouch, bardzo przejęty sprawą chełmską, mówił, że nie dosyć jest pisać o sprawie tej, trzeba dla niej coś robić. Możeby powołać do życia komitet do sprawy Chełmszczyzny, urządzić wiec, poruszać sprężyny polityczne i dyplomatyczne.

Władysław Studnicki.

KRONIKA.

CZWARTEK 13 Dnia Eugenji P. Jutro: Podw. Krzyża

Wsch. słońca o godz. 5 m. 29
Zach. słońca o godz. 6 m. 26.

WILEŃSKA

— **Drugi dzień pobytu wycieczki bułgarskiej.** We środę wycieczka bułgarska o g 9-ej rano zebrała się na placu Orzeszkowej, skąd udała się do poszczególnych gimnazjów, w celu ich zwiedzenia. Między innemi wycieczka zwiedziła gimnazjum im. Orzeszkowej, Lelewela i inne. W godzinach południowych goście bułgarscy zwiedzali w dalszym ciągu miasto, a mianowicie dalsze jego okolice, jak Antokol, z kościołem św. Piotra i Pawła i inne. O godzinie 16-ej odbył się raut w pałacu po biskupim przy placu Napoleona, wydany przez p. Delegata Rządu. Po raucie zgodnie z programem wycieczka zwiedziła T-wo Przyjaciół Nauk. O g. 15-ej, żegnani serdecznie przez przedstawicieli władz szkolnych, uniwersytetu, miasta i społeczeństwa, goście bułgarscy odjechali do Warszawy. (A. W)

— **W magistracie.** Małą ilustrację do cyklu artykułów o redukcji urzędników stanowi fakt następujący: Dla zapłacenia podatku od psa należy w biurach magistratu złożyć całą furę informacyj o wieku psa, zaletach jego charakteru, oraz przeróżnych informacyj co do osoby właściciela psa. Za pewien liberalizm, który być może w przyszłości zostanie znieśony, uważać należy tą okoliczność, że nie są wymagane wiadomości o imionach rodziców chrzestnych właściciela psa. Po co to wszystko. Czy nasze miasto, które nie może poprawić bruków, chodników, którego ustępy publiczne zatruwają atmosferę, bawi się w jakąś nadzwyczajną statystykę weterynaryjną. Czy nie prościej byłoby całą tą korespondencję zastąpić ustnem oświadczeniem: „Proszę o psi żeton na rok 1923ci".

— **Białoruski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny** 16 bieżącego miesiąca w sali gimnazjum przy ul. Ostrobramskiej № 9 urządza wieczór na rzecz Schroniska Białoruskiego w Wilnie. Będzie przedstawiona pierwszy raz sztuka p. Alachnowicza: „Pan Minister". Potem tańce do 4 godziny rano. Początek o 7 godz. wieczorem.

— **Sprzedaż cukru.** Od czwartku rozpoczyna się w szeregu punktów, określonych przez Magistrat, po cenach ulgowych sprzedaż cukru. Wpłynie to na obniżenie prawdopodobnie cen rynkowych cukru, które w ubiegły wtorek notowano jak następuje: cukier kostkowy 22.000 za funt, kryształ 21.000. Różnica więc cen cukru, sprzedawanego z przydziału dla miasta wynosi na funcie cukru kostkowego 5.500 mk. — kryształu 7.500 mk. (A. W.)

TEATR i MUZYKA.

— **Teatr Polski** Dziś po raz czwarty znakomita komedja Verneill'a pt. „Kochanek od serca" w wykonaniu pp. Przywickiej, Tatarkiewicza i Daszewskiego. Sztuka ta grana była z powodzeniem na wszystkich scenach europejskich.

W przygotowaniu pod reżyserją p. Tatarkiewicza farsa Gavautl'a pt. „300 dni". Udział biorą pp. Bohdańska, Śnieżkówna, Łodzińska, Habrowska, Tatarkiewicz, Kijowski, Rzęcki, Jarema, Wyrwicz, Piwiński i inni.

Prace przygotowawcze nad otwarciem sezonu są w pełnym biegu. Dany będzie „Irydjon" Krasińskiego w koncepcji reżyserskiej K. Tatarkiewicza.

— **Teatr Wielki na Pohulance.** Dziś „Księżniczka Ola-la" z uroczą p. E. Gistedt w roli głównej. Operetkę tą, specjalnie przez Gilberta dla świetnej primadonny napisaną, p. Gistedt gra i śpiewa w całości po polsku. Są to zarazem pożegnalne występy znakomitego gościa. Resztę obsady stanowią pp. Józefowiczowa, Dowmuntowa, Dowmunt, Jasińska, Marjański, Kozłowski, Wołłejko, Silvini, Jejde, Detkowski i mała Ninka Wilińska.

Reżyserował J. Józefowicz. Tańce i ewolucje układu baletmistrza R. Morawskiego. Kapelmistrz A. Wiliński.

„Straszny dwór", opera Moniuszki, otworzy sezon operowy teatru Wielkiego.

KRADZIEŻE i WYPADKI

— **Tajemnicze podpalenia.** W nocy na 9 b. m. w rządowym folwarku Gulbiny gm. Rzeszańskiej wskutek podpalenia przez niewiadomych sprawców powstał pożar, w czasie którego spłonęła stodoła ze zbożem. Straty wynoszą 375 mil. marek.

— We wsi Murowana Waka gm. Landwarowskiej przez niewiadomych sprawców została podpalona fabryka tektury Kuryca i również spłonęła stodoła ze znajdującem się w niej zbożem. Straty wynoszą 700 mil. mk.

— We wsi Luda pow. Wilejskiego z niewiadomej przyczyny spłonęła stodoła ze zbożem, należąca do Makarego Dubiago. Straty wynoszą 25 mil. mk.

W zaścianku Bronisławowo gm. Michałowskiej pow. Święciańskiego spłonęły 2 domy mieszkalne Przyczyna pożaru oraz straty narazie nieustalone.

— **Otrucie.** Dn. 12 b. m. w celu pozbawienia się życia otruła się karbolową esencją żona ślusarza 36 letnia Izabela Adamowiczowa (Styczniowa 5). Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy desperatkę odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Otrucie alkoholem.** Dn. 11 b. m. na ulicy Wielkiej koło hotelu Italja znaleziono zatrutego alkoholem szewca Jana Bobrowicza. Pogotowie poszkodowanego odwiozło do szpitala św. Jakóba.

— **Na nowy rok żydowski.** W nocy 11 b. m. Chaimowi Kolnickiemu (Ponarska 11) w mieszkaniu zostały wybite wszystkie szyby. Poszkodowany stratę ocenia na sumę 1 mil. 500 t.mk.

— **Ujęcie złodzieja.** W nocy na 12 b.m. policja zatrzymała Chaima Kojrańskiego, który niósł maszynki „primus" niewiadomego pochodzenia.

— **Koniokradztwo.** Antoniemu Makowskiemu (Wołokumpie) skradziono konia wartości 25 mil. mk.

— **Kradzieże.** Ze składu Obozu Warowego (Rydza-Smigłego) skradziono gwoździ wartości 2 mil. 500 tys. mk.

— Szeregowcowi 33 baonu straży granicznej Janowi Sołowiejowi na dworcu kolejowym w Wilnie skradziono 2 płaszcze.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Echa wybuchu bomby przy ul. Królewskiej.** Sprawa tajemniczego wybuchu bomby przy ul. Królewskiej, jaki się wydarzył nocy wczorajszej, została wyjaśniona. Mianowicie z dniem dzisiejszym zgłosiła się do policji panna B., urzędniczka bankowa i oświadczyła, że ofiarą wypadku jest jej narzeczony Arkadjusz Sydry, lat 24, student seminarjum nauczycielskiego i urzędnik Kasy Chorych. Panna B. przedstawiła list, który Sydry żegnając się z nią, niepostrzeżenie wsunął jej do torebki i z którego wynika, że postanawia on odebrać sobie życie.

Śledztwo w dalszym ciągu prowadzą władze sądowe i policyjne.

— **Z Targów wschodnich.** Rosyjskie przedstawicielstwo handlowe, które bawiło w pierwszych dniach na Targach Wschodnich, poczyniło szereg tranzakcyj. Zarząd Targów otrzymał telegram, w którym powyższe przedstawicielstwo zapowiada wysłanie komisji zakupowej z sekretarzem Friedmanem na czele, celem dokonania na Targach bardzo znacznych tranzakcyj.

Od 8-go b. m. rozpoczął się na Targach Wschodnich znaczny ruch tranzakcyjny, który rozwija się ogromnie. Ostatnio wielkich tranzakcyj dokonał związek angielskich wystawców. Ruch zwiedzających na Targach jest ogromny, tak, że suma uzyskania z kart wstępu przekracza miljard.

Dn. 9 b. m. przybył do Lwowa Minister Oświaty p. Głąbiński. Popołudniu odwiedził Targi Wschodnie. (A. W.)

— **Rocznica urodzin Kornela Ujejskiego.** W niedzielę 16-go b. m. Komitet Obchodu Setnej rocznicy urodzin Kornela Ujejskiego urządza we Lwowie uroczysty obchód ku jego czci w miejscu jego spoczynku.

— **Drożyzna w Gdańsku.** Wzrost drożyzny w Gdańsku za tydzień od 3-go do 10-go września wynosił 337,7 proc.

ZE ŚWIATA.

— **Papież mecenasem sztuki.** Pius XI był długie lata prefektem muzeum ambrozjańskiego w Medjolanie i ogłosił drukiem kilka artykułów swoich z zakresu krytyki artystycznej Wybrany na Głowę Kościoła nie przestaje i teraz zajmować się gorąco sprawami artystycznemi. Tak np. niedawno sekretarz stanu, kardynał Gaspari, rozesłał z polecenia Ojca św., okólnik do biskupów włoskich, wzywający ich do gorliwej opieki nad historycznemi i artystycznemi zabytkami w kościołach włoskich. Z inicjatywy Ojca św., urządzona zostanie w 1925 r. wielka wystawa sztuki w Watykanie.

TELEGRAMY.

Ustalenie wzrostu drożyzny.

WARSZAWA. 12.9 (A. W.). Komisja dla ustalenia wzrostu drożyzny przy Głównym Urzędzie Statystycznym ustaliła na posiedzeniu z dn. 12-go b. m., że koszta utrzymania rodziny złożonej z 4-ch osób w 1-ej połowie września w porównaniu z pierwszą połową sierpnia wzrosły o 24, 45 proc.

O tranzito przez Łotwę.

WARSZAWA. 12. 9 (A. W.) Rząd polski zwrócił się do rzędu łotewskiego z propozycją obniżenia taryfy kolejowej na niektóre polskie towary tranzytowe, zaznaczając, że ze swojej strony byłby skłonny do wprowadzenia zniżki taryfowej na niektóre towary łotewskie.

Projekty reformy walutowej w Niemczech.

BERLIN. 12. 9 (A. W.). Motywy wyjaśniające projekt stworzenia banku dla waluty złotej, które zostały zatwierdzone na wtorkowem posiedzeniu gabinetu, stwierdziły, że chociaż zadaniem banku będzie puszczenie w obieg waluty złotej, to jednak marka papierowa pozostanie nadal równorzędnym środkiem płatniczym, krążącym w obiegu narówni z walutą złotą. Prace nad organizacją banku rozpocząć się ma

ją w najbliższym czasie. Bank dla waluty złotej będzie instytucją całkowicie samodzielną i uniezależnioną od ministra finansów a pozostającą tylko w kontakcie z bankiem Rzeszy. Jako podstawy dla waluty złotej mają służyć zapasy złota posiadane przez bank Rzeszy, dewizy, weksle. Rząd Rzeszy drogą odpowiednich zarządzeń będzie się starał uniezależnić bank dla waluty złotej od wpływów postronnych W przyszłości zamierzona jest konwersja marki niemieckiej na nową walutę złotą.

Tworzenie Konsulatu Polskiego w Smyrnie.

LWÓW, 12.IX. (A. w). Przybył tu na Targi Wschodnie w sprawie handlowych p. Zdzisław Maciejowski, konsul polski w Galacu, który obecnie powołany został do Warszawy celem omówienia sprawy tworzenia nowej placówki konsularnej w Smyrnie. P. Maciejowski ma objąć kierownictwo tej placówki.

Sprawa przyszłej waluty Gdańskiej.

GDAŃSK, 11.IX. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej sejmu omawiano sprawę przyszłej waluty gdańskiej. Udzielono pełnomocnictwa Volkmanowi, aby wygłosił referat w kwestji przyszłej waluty w komitecie finansowym Ligi Narodów. P. Volkmann dziś wyjechał do Genewy.

Demonstracja w Gdańsku.

GDAŃSK, 11.IX. (PAT). Skutkiem wzrastających cen w masach robotniczych przejawia się coraz większe zdenerwowanie. Na tem tle miało miejsce wczoraj szereg ekscesów, które przybrały w końcu charakter antysemicki. Pośród demonstrujących tłumów słychać było głośne okrzyki: „Dosyć mamy tej polityki. Chcemy marki polskiej, żywności z Polski".

Konferencja przemysłowa polsko-gdańska.

LWÓW, 12.IX. (A. w). Podczas wczorajszej konferencji przemysłowej gdańsko-polskiej w izbie handlowo-przemysłowej, pułkownik Reynier, prezes rady portowej w Gdańsku, mówił o znaczeniu portu Gdańskiego dla życia gospodarczego Polski, przyczem wyraził podziękowanie w imieniu rady portowej za przyjęcie, oraz podziw dla pięknego pokazu towarów na trzecich Targach Wschodnich, którym rokował wielki rozwój na przyszłość.

Ponieważ Polska jest w stanie zadowolić potrzeby wewnętrzne w kraju, musi pomyśleć o eksporcie i imporcie, koniecznych w przemyśle, do czego niezbędnie potrzebnym jest jej port.

Aby utrzymać ciągłą komunikację z Gdańskiem, koniecznym jest rozwój dróg kolejowych i wodnych Polski, a w szczególności ze Lwowa do portu Gdańskiego, i rozwój tego portu. Zaznaczył także pułk. Reynier, że port Gdański ma wszelkie dane, aby stać się wielkim portem.

Wreszcie zaprosił w imieniu rady portowej lwowską izbę przemysłową i komitet Targów do m. Gdańska. Podczas tej konferencji wygłosił dr. Hejman, syndyk z Gdańska, referat o ruchu komunikacyjnym między Gdańskiem a Polską i wyraził zdanie, że rozwój Gdańska zależy od położenia gospodarczego Polski, a w szczególności od rozwoju sieci kolejowej i sieci dróg wodnych w Polsce. Czynniki gospodarcze winny, jego zdaniem, dążyć do rozbudowy kanałów.

Rozruchy w Dreźnie.

BERLIN, 12. IX. (Aw). Dziś w południe miały miejsce w Dreźnie krwawe rozruchy bezrobotnych, którzy usiłowali wtargnąć do ratusza. Policja użyła broni, skutkiem czego zabito 5 i raniono 10 osób.

Times is money.

MOSKWA, 12 IX. (Aw). Ostatnie posiedzenie Ligi Czasu,—organizacji mającej na celu spopularyzowanie wśród najszerszych mas ekonomji czasu, — postawiło, jako pierwszy obowiązek dla swych członków, punktualne przychodzenie na zebrania, które kończyć się mają również w oznaczonych godzinach. Ponadto zalecono członkom Ligi Czasu, pracującym w urzędach państwowych, aby wpływali na swoich współkolegów w sensie przyśpieszania załatwienia papierów, wpływających do urzędów, gdyż, — jak głosi rezolucja, uchwalona przez Ligę Czasu, — urzędy państwowe są miejscem, gdzie dokonywa się najbardziej rażące nadużycie czasu.

Przewaga wpływów angielskich w Persji.

MOSKWA, 12 IX. (Aw). Przedstawiciel rosyjsko-perskiej izby handlowej powrócił z podróży inspekcyjnej z Persji i na łamach „Ekonomiczeskoj Zizni" uskarża się na trudności, jakie czynią Anglicy ekspansji handlu rosyjskiego w Persji. Anglicy zajęli całkowicie placówki rosyjskie, finanse i skarb perski, i posiadają obecnie potężne środki techniczne do walki z rosyjskim handlem na rynkach perskich.

Anglicy w stanowczy sposób przeszkadzają Rosji do zawarcia układu handlowego rosyjsko-perskiego, pomimo tego, że kupcy perscy energicznie domagają się tego. Persja przeżywa bardzo ciężki kryzys gospodarczy i sfery handlowe widzą jedyny ratunek w zbliżeniu ekonomicznem z Rosją. Anglicy i sprzedajna biurokracja miejscowa starają się przeszkodzić i zahamować nieunikniony proces zbliżenia handlowego rosyjsko-perskiego.

Neutralność Bułgarji.

SOFJA, 11. XI. (PAT.) Premjer Cankow oświadczył oficjalnie przedstawicielowi dyplomatycznemu Stanów Zjednoczonych, że Bułgarja na wypadek konfliktu włosko-greckiego zachowa najściślejszą neutralność, gdyż pragnie prowadzić politykę bezwzględnie pokojową. Premjer prosi o zakomunikowanie powyższej deklaracji rządowi Stanów Zjednoczonych.

Gorzkie słowa Mussoliniego pod adresem Anglji.

LONDYN, 11. IX. (PAT.) Mussolini oświadczył korespondentowi „Daily Mail", że obejmując władzę pragnął pozostawać z Anglją w jaknajlepszych stosunkach, widząc w niej jaknajlepszego sprzymierzeńca. Anglja nie uczyniła nic, aby dopomódz w powyższem zadaniu. Włochy, zdaniem Mussoliniego, mogą być również dobrym sprzymierzeńcem dla Anglji tak jak Grecja, stale przez Anglję popierana. Co do portu Rjeki oświadczył Mussolini że spodziewa się ze strony Jugosławji propozycyj, które pozwolą uniknąć przykrego konfliktu.

Niemcy na drodze do rozdrobnienia.

LONDYN, 12. XI. (AW.) Członek parlamentu Konworthy w wywiadzie z przedstawicielem Manchester-Guardian wyraził się bardzo pesymistycznie o sytuacji obecnej w Niemczech. Konworthy uważa, iż rząd Stresemana jest ostatnim rządem konstytucyjnym w Niemczech. Po jego upadku nastąpi bałkanizacja Niemiec.

Ceny w Wilnie.

dn. 11-9-23.

Ziemiopłody. (Ceny za pud dla ładunków wagonowych), żyto 70000, jęczmień 78000, owies 95000, mąka żytnia I-szy gat. 140000, II-gi 125.000, IV-ty 85000, razowa 87000, otręby 46000. Tendencja mocna, dowóz mały.

Ceny rynkowe: żyto 75000 za pud, jęczmień 80000-82000, owies 100 tys.-105 tys., groch 100000, słoma 33 tys. - 35 tys., siano 40 tys. - 45 tys., kartofle 45 tys., otręby 48 tys., mąka pszenna 320 tys., żytnia pytlowa 70 pr. 143 tys., razowa 89 tys., kasza jęczmienna 4 tys. za funt, perłowa 4 tys., gryczana 4500.

Rynek mięsny: Wołowina I-szy gatunek 600 tys. - 800 tys. za pud. II-gi 460 tys. - 510 tys., baranina I-szy gat. 760 tys. - 850 tys.

Artykuły spożywcze i nabiał: Cukier kostkowy 22 tys. za funt, kryształ 21 tys. sól czarna 80 tys. za pud, biała 90 tys. jaja 3 tys. 3200 sztuka, masło 50 tys. - 56 tys. za funt, serwiejski 11 tys. - 13 tys.

Oleje: Lniany 68 tys. za klg., makuchy lniane 7 tys. pokost 72 tys.

Skóry: Surowiec lekki 1 mil. - 1 mil. 100 t. za pud, podeszwy 95 tys. - 97 tys. średnie 85 tys. chrom 1-szy gat. 65 tys., II-gi o 10 proc. taniej, chrom surowiec 230 tys.—250 tys. skórka cielęca

Materjały budowlane: wapno 20 tys. pud (loco skład Wilno), cement 432 tys. za 100 klg (loco stacja załadowania), cegła zwykła 3500 za sztukę, szkło 220 werszek kwadr., papa dachowa 260 tys. 7 metrowa rolka, dachówka „Wiek" 16 t. sztuka, blacha żelazna 500 tys. pud. ocynkowana o 60 pr. drożej, gwoździe 3, 4 i 5 calowe 520 tys. pud, rury kanalizacyjne kamionkowe dwustopowe 8 calowe 225 tys. sztuka, 6 calowe 157500, rury ciągnione czarne 1400 proc. cen zasadniczych, pobielane 75 proc. drożej, rury zlewowe 30 tys. klg. fasony 33 tys. Tendencja chwiejna

Węgiel: 80 groszy za pud z dostawą. Koks 1 złp. z dostawą. Ceny stałe.

Drzewo: Ceny bez zmiany. Tranzakcji brak. Zaofiarowanie małe. Tendencja stała.

WILEŃSKA GIEŁDA.

12 wrzdśnia b. r.

Sp. Akc. Pacific	37000 — 36000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 12 września b. r

Dolary	295.000—315000—265000
Przekazy: NewYork	295.000-315000-265000
Berlin	0,0025-0,0023
Paryż	16700-16900-15400
Londyn	1430000-1456000-1200000
Wiedeń	375
Praga	7400-7950
Belgja	12200
Szwajcarja	44500
Gdańsk	0,0025-0,0023

Tendencja bardzo mocna.

GDAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 12 września b. r.

Marka polska	4089750-4110250
Przekazy: Warszawa	3940125-3959875
New-York	104735500-105262500
Londyn	478800000-481200000
Paryż	6184500-6215500

BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 12 września b. r.

Przekazy: New-York	95760000-96240000
Londyn	438900000-441100000
Paryż	5605950-5634050
Wiedeń	135660-136340
Praga	2892750-2907250
Belgja	4688250-4711750
Szwajcarja	17316600-17403400

Tendencja chwiejna.

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Jesienny Międzynarodowy Jarmark we Frankfurcie n. M.

odbędzie się od 23 do 29 września r. b. — Informacji udziela i legitymacje wydaje honorowy zastępca na Polskę

Dom Handlowy „FRANCISZEK ROSENBAUM"
Warszawa, Jasna 8

Wyjeżdżający na Jarmark korzystają z ulgowej wizy niemieckiej.—

Polskie kino „JUTRZENKA" Wielka 94. Od niedzieli 9 b.m. wyświetla się najpotężniejsze arcydzieło

„GALILEJCZYK"

wielkie misterjum w 6-ciu częściach

(ŻYWOT, MĘKA I ŚMIERĆ CHRYSTUSA), wykonane podług obrazów najsłyniejszych artystów — malarzy: RAFAELA, PERUGINI'EGO, LEONARDA DE VINCI, REMBRANDT'A i innych.

UWAGA: Obraz ten nie ma nic wspólnego z obrazami dotychczas wyświetlanemi.

Restauracja „APOLLO" Dąbrowskiego 5

DZIŚ **NOWE WYSTĘPY**

Wieczory wokalno—baletowe
Początek punktualnie o godzinie 9 i pół wieczorem.

NA ZIMĘ NA ZIMĘ
Węgiel kamienny
z dostawą do domów POLECA
DOM HANDLOWY
F. Mieszkowski
Sp. z ogr. odp.
Wilno, Zawalna 30. Telef. 804.

WŁOS KOŃSKI (ogony)
KUPUJE
D. H. F. Mieszkowski
Sp. z ogr. odp.
Wilno, Zawalna 30.
Najwyższe ceny. Najwyższe ceny.

Opłaci się Wam przeczytać tę stronę uważnie.

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronicy, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio. — Jeżeli macie jakikolwiekbądź przedmiot, jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w „SŁOWIE", a koszt ogłoszenia jest bardzo mały,

Korzyść zaś wielka!

DOM HANDLOWY **„KARSAKOSOW"**
w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.
Hurtowa sprzedaż
mąki pszennej wszelkich gatunków, śledzi, Manny-kaszy i ryżu
—) przybył nowy transport (—
SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ
po cenach tanich. Dla instytucyj — rabat.

Organizuje się
komplet
szkolny dla dzieci w zakresie klasy I, II-ej pod kierownictwem S. Cywińskiej. Po informacje zgłaszać się codziennie między 5—6 Mała Pohulanka. Gimnazjum Kr. Z. A.

Wezwanie do składania ofert

Szefostwo Intendentury O. K. III. w Grodnie rozpisuje na dzień 26-go września 1923 r. godz. 10 rano przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych i paszy dla poszczególnych Zakł. Gosp. O. K III. Szczegółowe ogłoszenia umieszczone są w Polsce Zbrojnej i Monitorze Polskim jak również we wszystkich Starostwach i Magistratach na terenie O. K. III. Pozatem szczegółowych informacyj zasięgnąć można w Referacie Żywnościowym Szefostwa Intendentury O. K. III. ul. Grandzicka 1

Grodno, dnia 3. września 1923 r.
Szefostwo Intendentury O. K. III.
L. dz. 26760 | Int. II.

D-r Med. **D. Zeldowicz** z Moskwy
przyjmuje od g. 10-1 i 5-8

Kobieta-lekarz D-r Szwarc-Zeldowicz
Przyjęcia: 12 i pół—2 i 3-5
Choroby kobiece, oraz spec weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne;
ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr 24.

Krowa szwycarska do sprzedania Królewska 9-1 od 6-7

Pokojowa z dobremi świadectwami potrzebna. Dowiedzieć się ul. Nadbrzeżna 6 u dozorcy do 6 godz. wiecz.

Dom drewniany w dobrym stanie z ziemią do sprzedania przy ul. Subocz. Dow. ul. Subocz Nr. 53 właść. domu Dąbrowski.

Skradziono książkę wojsk. legitymac. kol. i metrykę Aleksandra Rogalskiego. Unieważniają się.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3 róg Wileńskiej Telefon 35-.
Przyjmuje od g. 9—1 4—7.

AKUSZERKA z WARSZAWY udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. J. Bernsztejn.
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4—8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

D-r Wołodźko
Ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i wener
Od godz. 12-2 i 5-6, Zawalna 22.

Doktór **Abłamowiczowa**
choroby kobiece i akuszerja
ul Kasztanowa 7—7
od g. 3-4.

Włodzimierz Władysław Szafrański rod ze Lwowa, podchorąży 38 p. p., Strzelców Lwowskich, zaginął dnia 4-VII-1920 r. w okolicach Jurkowa— istnieje przypuszczenie, że dostał się do niewoli bolszewickiej lub litewskiej. Ktokolwiek by mógł udzielić jakichkolwiek o nim informacji raczy łaskawie donieść (za zwrotem kosztów). Szafrański Oleg, Lwów Batorego l. 22.

Zgubiono książeczkę wojsk. Nr. 2491|III wyd. przez P. K. U. Wilno Kazimierza Sawickiego Unieważ. się

Zgubiono kartę powołania do wojska z 1897 r. wydaną 16 lutego 1921 r. przez P. K. U. na im. Michała Kulikowskiego zam. w maj. Kiernówek gm. Mejszagolska. Unieważ. się.

D-R. MED.
Kaz. Łukiewicz
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 4—7 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeckich.

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz. Druk S. Bakiera Subocz 2.